MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.18.

Warszawa, dnia 24.stycznia 1927.r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr. 17. 8 Warszawa, dnia 24. stycznia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, ROSJA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 22/I. W przeglądzie tygodniowym zwracają uwagę na to, że nowomianowany poseł polski w Moskwie nie wspomniał dotychczas ani jednem słowem o rokowaniach w sprawie paktu gwarancyjnego między Polską a Z.S.R.R. Ostatnie zaś wypadki w Polsce nie mogą świadczyć o szczerości zapewnień polskich, o chęci zbliżenia Polski do Związku Sowietów. Wypadki te utrudniają poprawę tych stosunków.

THE TIMES z 20/I. Kor. z Rygi pisze, że jakby na dany znak Moskwa poczęła rozpowszechniać wiadomości, że państwa bałtyckie podżegane przez W.Brytanję planują akcję militarną przeciwko Rosji Sowieckiej. Prawdziwy cel tej wytrwałej kampanji sowieckiej nie jest jasny: jedni tłomaczą, iż kampanja ta zmierza do usprawiedliwienia nowych wydatków militarnych, którym sprzeciwiają się nawet niektórzy komuniści wobec deficytu budżetu; inni uważają tę kampanję za taktyczne posunięcie polityków bolszewickich, poprzedzające wznowienie rokowań z państwami bałtyckiemi w kwestji paktów.

LE TEMPS z 21/I. zamieszcza wiadomość z Kowna, według której wizyta ministra angielskiego nie przeszła bez wrażenia w kołach politycznych. Według głosów prasy litewskiej przedstawiciel Anglji kładł wielki nacisk na sprawę likwidacji nieporozumień między Litwą a Polską. Zaznaczył on, że dobre stosunki między obu państwami są konieczne dla utrzymania pokoju w Europie wschodniej. Minister dał do zrozumienia prezydentowi Smetonie, że Anglja nie może udzielić poparcia Litwie, dopóki nie zawrze ona porozumienia i nie będzie w stosunkach zdecydowanie pokojowych z Polską. Należy zaznaczyć, że od tej wizyty mowy ministrów litewskich a m.in. ostatnie expose Waldemarasa utrzymane były w tonie umiarkowanym i nie zawierały agresywnych ustępów w stosunku do Polski.

ECHO z 21/I. w dłuższym artykule omawia przyczyny, które wpłynęły na rozwój ruchu białoruskiego na kresach Polski. Najważniejsze z nich były: prześladowanie przez władze polskie szkolnictwa i kulturalnego odrodzenia narodu białoruskiego, oraz sprowadzenie na kresy kolonistów polskich. Mówiąc o kolonizacji kresów dziennik podkreśla, że chłopi białorusscy żyli w ostatniej nędzy, najczęściej w lepiankach i okopach pozostałych z czasów wojny. Nie otrzymali od rządu polskiego żadnego wsparcia, zmuszeni jednak byli zwozić budulec przeznaczony na budowę siedzib kolonistów polskich. Dalej dziennik pisze o działalności na kresach stronnictw P.P.S. i wyzwolenia, które zamiast rozbić ruch białoruski, jeszcze bardziej go wzmocniły. W końcu dziennik zaznacza, że ostatni pogrom białorusinów, dokonany przy pomocy strzelców i bałachowców wyraźnie wskazuje, że Polska zamierza przeprowadzić zagładę całego narodu białoruskiego.

Terror polski popchnio białorusinów na inną drogę samoobrony, o której niebawem da się słyszeć.

VORWAERTS z 22/I. podaje w związku z komunikatem warszawskiej konferencji socjalistów niemieckich, polskich i żydowskich, list tow. Ehrlicha z Warszawy obecnie przebywającego w Berlinie. Ehrlich pisze, że na wymiennej konferencji przyszedł do przekonania, że polityka rządu Marsz.Piłsudskiego zupełnie odpowiada interesom klas posiadających. Rząd Marsz.Piłsudskiego różni się tylko tem od faszystowskiego, że nie zwalcza brutalnie swoich przeciwników, ale toruje drogę systemu faszyzmowi. Dla przeciwstawienia się temu, autor domaga się zjednoczenia wszystkich sił robotniczych w Polsce. Ehrlich ubolewa nad tem, że z tych działów przemysłu, które zostały upaństwowione, wypierani są żydowscy robotnicy i pracownicy i żąda autonomji kulturalnej dla żydów.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

EXPOSE BRIANDA.

LE TEMPS z 21/I. Expose Brianda wywołało naogół bardzo dodatnie wrażenie, wyjaśniając sytuację, która była zaciemniona wskutek nieporozumień międzynarodowych. Expose wpłynie niewątpliwie dodatnio na uzdrowienie atmosfery politycznej Europy.

JOURNAL DE DEBATS z 21/I. omawiając expose Brianda pisze m.in. Jakkolwiek Briand zaręcza, że nie powziął żadnych zobowiązań w sprawie ewakuacji Nadrenji, jednakże samo prowadzenie na ten temat, nie jest rzeczą niewinną, o ile chodzi o tak poważne kwestje, i przyczynia się do wysuwania różnych projektów, które lepiej byłoby zostawić w spokoju. Polityka Brianda względem Niemiec budzi te same obawy i zastrzeżenia po jego expose, jakie budziła przedtem. Zmiana stosunku do Niemiec nastąpić będzie mogła dopiero po zmianie ich postępowania, tymczasem jednak ani Komisja spraw zagranicznych, ani parlament, ani opinja publiczna Francji nie dopuści do dalszego kroczenia po drodze, na którą usiłowano Francję skierować.

L'ECHO DE PARIS z 21/I. Gdy zwrócono uwagę Briandowi na to, że utrzymanie okupacji potrzebne jest ze względu na bezpieczeństwo Polski i innych mniejszych państw, Briand miał się wyrazić, że w takim razie wypadałoby utrzymać okupację jeszcze przez dwieście lat, dając tem do zrozumienia, że okres 8-u lat nie przedstawia dla niego znaczenia. Pertinax radzi Briandowi, aby w tej sprawie zasięgnął opinji Warszawy i Pragi. Autor kończy uwagą: Należy czuwać nad czynami i posunięciami ministra Brianda.

GERMANIA z 21/I. pisze, że polityka Brianda zbliżenia do Niemiec poniosła klęskę. Nie przynosi dobrej przysługi obu narodom ten, kto to stara się przysłonić. Praca kilku lat została przekreślona. Briand zaniedbał przygotowania opinji publicznej do sprawy przedterminowego zniesienia okupacji, co wywołało wzmożoną czujność społeczeństwa francuskiego i zwycięstwo Poincarego.

THE DAILY TELEGRAPH z 21/I. Kor. z Paryża omawiając mowę Brianda, pisze. iż powinna ona usunąć pewne dwuznaczności, które istniały od czasu Thoiry. W dalszym ciągu kor. zaznacza, że przeciwnicy Brianda komentują jego deklarację w ten sposób, że w kwestji stosunków francusko-niemieckich Briand zajął takie samo stanowisko, jak najbardziej konserwatywni członkowie gabinetu.

THE TIMES z 21/I. Kor. z Paryża omawiając mowę Brianda pisze, iż modus vivendi został osiągnięty pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Brianda i jego polityki.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVA z 18/I. donosi o uchwale gabinetu ministrów wznowienia dyplomatycznych stosunków Litwy z Watykanem.

LIETUVIS z 18/I. podaje, że zjazd narodowców litewskich w Kownie uchwalił m.in.następującą rezolucję, zalecającą zmianę konstytucji, zezwolenia sprzedaży i kupna po 80 ha.ziemi z pozostałych nierozparcelowanych majątków. Dziennik ostro występuje przeciwko socjalistom litewskim i wyraża nadzieję, że w niedługim czasie pozostanie po nich w narodzie litewskim tylko niemiłe wspomnienie.

RYTAS z 17/I.w związku z aresztowaniem w dniu 15/I.Tomkusa i Klimajtisa, którzy zamierzali stanąć na czele przewrotu przeciwko obecnemu rządowi Waldemarasa, wzywa rząd litewski do ciężkiego ukarania uwięzionych, jak również do wprowadzenia kary za szerzenie nieprzychylnych dla państwa litewskiego wiadomości. Tenże dziennik podkreśla dalej, że nie może być mowy o przyjęciu ludowców i socjalistów do obecnego rządu, gdyż wieś litewska jest temu przeciwna. W jej oczach oni na zawsze pozostaną "zdrajcami narodu litewskiego".

LIETUVOS ZINIOS z 17/I. żąda ukarania redaktorów monarchistycznych pism litewskich. Redaktorzy ci byli agentami niemieckimi i pracowali na rzecz monarchistycznych organizacyj niemieckich, mających na celu oderwanie Kłajpedy od Litwy.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

LA TRIBUNA z 22/I.pisze o przyjeździe do Rzymu p.ministra Knolla. Jest on mężem zaufania marszałka Piłsudskiego, co dowodzi szczególnej wagi, jaką rząd polski przypisuje stosunkom polsko-włoskim. Przed opuszczeniem Warszawy p.Knoll poczynił deklaracje na temat wzajemnych stosunków i wzajemnych usług. Jest on jednym z najmłodszych ministrów polskich. Dziennik podaje dość szczegółowo jego bjografję i zaznacza, że nazajutrz będzie on przyjęty przez Mussoliniego.

THE DAILY TELEGRAPH z 19/I. pisze, że Senat amerykański odrzucił traktat amerykańsko-turecki. Głosowanie odbyło się w okresie "sesji wykonawczej" gdy decyzje nie są obowiązujące; jest jednak rzeczą wątpliwą, czy senat zmieni swe stanowisko.

L'INDEPENDANCE BELGE z 19/I. podaje p.t."Włóczęgi polskie z kolonji Wortel podnieśli bunt, że 150 polaków przetrzymywanych w kolonji Wortel około Hoogstraeten zbuntowało się w dniu wczorajszym. Żandarmerja miejscowa musiała interwenjować. Obcokrajowcy odmawiają przystąpienia do pracy".

KOLNISCHE ZEITUNG z 20/I. Ostro atakuje tych duńczyków, którzy okazują niezadowolenie z powodu nacjonalistycznych czynów niemieckiego zakładu kredytowego Hadersleben,/w dawniej niemieckim Szlezwiku północnym,/ i w czynach widzą przygrywkę do oderwania Szlezwiku północnego od Danji. Przy tej sposobności w "Kolnische Zeitung" nazywa obecną granicę niemiecką-duńską "niemożliwą".

THE DAILY TELEGRAPH z 17/I. Kor.dypl. omawiając sprawę szybkiego powrotu ambasadora amerykańskiego do Londynu, pisze, iż możliwe, że w krótkim czasie zostanie on powołany do Waszyngtonu w celu objęcia jeszcze większych odpowiedzialności od tych, które piastował.

SIEGODNIA z 19/I. zaprzecza pogłoskom w prasie zagranicznej o możliwości zbrojnego faszystowskiego przewrotu na Łotwie. Szerzenie po-

wyższych bardzo szkodliwych dla państwa łotewskiego pogłosek, rząd łotewski przypisuje Rosji sowieckiej. Dowodzący armją łotewską generał Radzinysz, który zdaniem prasy sowieckiej ma stanąć na czele przewrotu, podkreślił, że armja łotewska ma za zadanie bronić kraju nie zaś wtrącać się do spraw politycznych. Społeczeństwo łotewskie jest przeciwne powtarzaniu na gruncie łotewskim eksperymentów litewskich, gdyż mogą one doprowadzić do ruiny państwa łotewskiego.

ECHO z 19/I. podaje wywiad konsula belgijskiego Lange'go w Kownie z przedstawicielem dziennika. Konsul zaznaczył m.in. że wkrótce między Litwą a Belgją będzie zawarty traktat handlowy, mający duże znaczenie dla obu państw. Dziennik wyraża nadzieję, że Belgja przyjdzie z pomocą Litwie ze swoim kapitałem.

IZWIESTJA z 22/I. publikują tekst noty rządu Z.S.R.R. w sprawie traktatu francusko-rumuńskiego, wręczonej przez ambasadora Rakowskiego prezesowi Rady Ministrów republiki francuskiej.

IZWIESTJA z 20/I. Kor. z Łotwy donosi, że w Rydze spodziewany jest lada dzień przewrót faszystowski. Wyznaczono podobno nawet dzień wybuchu. Niepewny jest jedynie okręg letgalski. Zachodzi bowiem obawa, że w razie przewrotu letgalczycy skorzystają z okazji, aby ogłosić niezależnośc Letgalji od Łotwy.

LE MATIN z z 19/I. LE TEMPS z 20/I. Agencja Havasa donosi z Narwji że Bucharin złożył [illegible] następujące oświadczenie na konferencji komunistycznej w Moskwie: Po zakończeniu wojny światowej Niemcy prowadziły wojnę z imperjalizmem, w czem miały poparcie państwa sowieckiego, oraz wszystkich stronnictw komunistycznych. Obecna sytuacja zmieniła się. Niemcy się odrodziły. Porzuciły one jedynie swoją orjentację wschodnią i skierowały swe sympatje ku zachodowi. Nie są to już odosobnione i pokonane Niemcy z r.1919. i Z.S.R.R. cieszy się ich sympatją. Jedyne więzy, które łączą jeszcze Niemcy z Z.S.R.R. są natury ekonomicznej. Nie mamy co do tego żadnych iluzyj.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 20/I. ogłasza dane statystyczne ze spisu 16.czerwca 1926 r., wyjęte z Zeitshhrift des preuss. Stat.Landesamts, z których wynika, że w państwie pruskiem znacznie większy procent ludności podał język niemiecki jako ojczysty, niż to wykazują poprzednie spisy. Najwięcej obcojęzycznych posiada Górny Śląsk niemiecki. W 19-u powiatach naliczono 155 tys. 491 polaków jednojęzycznych i 376 tys.191 dwujęzycznych, podczas gdy w 1910 r. liczby te wynosiły 589 .507 i 54.132. W każdym razie pomimo wzrostu ludności tych powiatów [illegible] z 1,125.132 w r.1910 na 1,290.053 w r.1925, liczba polaków jedno- i dwu-języcznych znacznie się zmniejszyła.

W jeszcze większym stosunkowo stopniu zmniejszyła się liczba ludności mówiącej po polsku na Mazurach i Warmji. Polską mowę podało obecnie 20.259, mazurską 41.375 osób. Dwujęzycznych polsko-niemieckich naliczono 24.257, mazursko-niemieckich 23.913 osób, Podczas gdy w r.1910 odnośne pozycje wynosiły: 93842,172980, 14552,7356. Pomimo wzrostu ogólnej liczby ludności ilość osób, które podały polską, względnie mazurską mowę, zmniejszyła się więcej, niż o połowę.

RYTAS z 20/I. donosi o krwawem starciu policji niemieckiej z komunistami przed konsulatem litewskim w Berlinie w dniu 16/I.

VORWAERTS z 19/I. donosi, że kopja aktów w sprawie zamordowania Matteottiego została złożona w bezpiecznem miejscu w Londynie. Uczynił to znany historyk włoski, prof. Salvemini. Korzystał on z tego materjału już przy pisaniu swej książki o faszyzmie, która wkrótce wyjdzie w kilku językach. Drugi odpis tych samych aktów doręczono rezydującej w Paryżu t.zw. "Komisji dla badania zbrodniczych czynów Mussoliniego".